

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTÉKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie r. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką r. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank 15.—Cena ogłoszeń wynosi 6 ct. od wiersza (petit) Administracja we Lwowie, ulica Ormijańska liczbą 15 i piętro. 4. Wszelkie korespondencje i listy dotyczące redakcyi i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Ormijańska l. 15. — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega Pan E. Koszałek. Hernalis, Hauptstrasse 46. — W Warszawie główny skład u Gabetora i Wolff'a.

Treść: Rzut oka na dzieje i postęp farmacyi w roku 1885. — O nafeie, kilka ustępów z większej pracy „O galicyjskim oleju skalnym“ przez K. J. Krzyżanowskiego asystenta przy katedrze chemii na wszechnicy Jagiellońskiej. — Projekt międzynarodowego lekospisu przez Ant. de Waldheima, (ciąg dalszy). — Sprawy zawodu aptékarckiego: Sprawozdania 9 i 10 posiedzenia wydziału. — Sprawozdanie XVIII walnego zgromadzenia galic. tow. aptékarckiego. Protokół IV zgromadzenia „towarzystwa farmaceutów“ w Krakowie. — Nadesłane. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia w osobnym dodatku.

Rzut oka na dzieje i postęp farmacyi w roku 1885tym.

Nieziarna nadprodukcya farmaceutow we wszystkich krajach koronnych Przedlitawii, w szczególności zaś w Galicyi, wzrasta nieustannie i z każdym rokiem groźniejsze przybiera rozmiary. Winę złęgo przypisuje wys. c. kr. Ministerstwo nie bez przyczyny samym aptekarzom. Dodajmy do tego, że pierwotne rozporządzenia o tak zwanych koncesyjach personalnych straciły już wszelką moc obowiązującą; że konkurs na otwarcie nowych aptek należą do zjawisk fenomenalnych, w obec czego ceny aptek zarówno jak i ceny dzierżawne do bajecznej doszły wysokości; że częstokroć — jak uczy doświadczenie — najwyższe postanowienie z dnia 26 listopada r. 1833 i odnośny dekret nadworny z dnia 30 listopada r. 1833 l. 29825 obchodzą c. kr. Starostwa nadając koncesyje najmłodszym i niezasłużonym, lecz wysoko protegowanym kandydatom (Bolonyja w Siedmiogrodzie, Warnsdorff, Niżankowice), — a dojdziemy do przekonania, iż rozgoryczenie starszych, przez długi szereg lat bez nadziei lepszej przyszłości wysługujących się farmaceutów musiało dojść do punktu kulminacyjnego. Nawet tam, gdzie rzeczywista zachodzi potrzeba, gdzie po otwarciu jeszcze jednej apteki przypadłoby na nią i na dawniej istniejące już apteki po 10.000 ludności, zwyciężają rozwielnione zasady starokonserwatyizmu i protekcyi!

akc.



83

Nie dziw, iż w obec tak opłakanego stanu rzeczy niepozostaje kondycjonującym nic innego, jak tylko wszelkimi siłami starać się o powiększenie liczby aptek w większych miastach Galicyi.

W obec powtarzających się wypadków pomijania wszelkich względów słuszności przez dotyczące władze przy udzielaniu koncesyi na nowo otworzyć się mające apteki, orzekło wys. c. kr. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 22 września 1885 r. l. 12912, ażeby przy nadawaniu koncesyj w Czechach działo się na przyszłość taksamo jak w niższej Austryi, t. j. ażeby władze polityczne pierwszej instancyi nadsyłały wszystkie petycje kandydatów dotyczącemu gremijum do zaopiniowania o ich godności i kwalifikacyi, zanim koncesya zostanie nadana. Dla czego wys. Ministerstwo niepowołuje się tym razem na Galicyją, gdzie już od dziesięciu lat spełniają swe funkcye komisye kwalifikacyjne? Zdaje się bowiem, iż u nas — szczególnie ostatnimi czasy mniej wzorowo odbywają się nadania koncesyi jak w Austryi.

Natomiast jednym postępem (jeżeli to w ogóle postępem nazwać można) pochlubić się może farmacyja w Austryi, a to: iż na wniesione nawet po upływie prawnego terminu prosby — zezwała wys. Ministerstwo uczęszczać farmaceutom na studia uniwersyteckie bezpośrednio po ukończeniu egzaminu tyrocynjalnego. Korzyść wypływająca ztąd dla młodszych adeptów farmacyi jest niezaprzeczona; lecz tracą na tem starsi koledzy, a najwięcej aptekarze, którzy coraz więcej użalają się na niedostateczne uzdolnienie praktyczne młodych magistrów farmacyi.

Na odbytem z końcem roku ubiegłego posiedzeniu Rady sanitarnéj galicyjskiej zapadła większością głosów uchwała, iż otwarcie 13tédj apteki we Lwowie (liczącym obecnie wraz z załogą wojskową do 130.000 ludności) uważa się za rzecz zbyteczną. Tak więc zdławiono znowu na jakiś czas sprawę, która długie miesiące ostatecznego oczekując załatwienia, zalegała spokojnie u liczących się z możniejszymi wpływami pp. referentów. Rzeczy nie zmieniają się na lepsze tak długo, dopóki u góry zwyciężać będzie zasada, iż niegodzi się narażać wielkomiejskich aptekarzy na spotęgowanie i tak już niebezpiecznéj konkurencyi — i tylko w małych miejscowościach tworzyć należy nowe przybytki nędzarzy! Chociaż ukończony magister farmacyi, który wszelkim wymogom prawa i słuszności uczynił zadość, pod względem przyszłej swéj samoistności wyjątkowe w społeczeństwie zajmuje stanowisko, to przecież zjawisko to ciągle powtarza się w dziejach ludzkości. Nietylko bowiem pojedyncze jednostki, lecz i całe narody ulegać muszą na korzyść możniejszych siłą fizyczną.

W celu uzupełnienia rozporządzeń rządowych dotyczących farmacyi, wspomnieć nam należy o orzeczeniach władz centralnych, a mianowicie o sprzedaży rumu i koniaku w aptekach, o słodzonych napojach spirytusowych; orzeczenie trybunału administracyjnego w sprawie domowych aptek; i t. p. mniejsze orzeczenia, które podaliśmy swego czasu w numerach 7. i 14. Czasopisma.

W węgierskiej połowie monarchii więcej przebijają się światła w świecie farmaceutycznym. Nadzwyczaj czynne dyrektorjum ogólnowęgierskiego tow. aptekarskiego stoi wytrwale na straży praw swego zawodu, to też i władze więcej czynią ustępstw dla dobra węgierskiej farmacji. Pomijamy jasne określenia o protokołowaniu i o zabronieniu używania podstępnych firm z d. 18 stycznia 1885; pomijamy także polecenie opracowania nowego i zgodniejszego z duchem czasu lekospisu, który ma wejść w życie już w r. 1887.

Podnosimy jednak stosunkowo o wiele liczniejsze zezwolenia na otwarcie nowych aptek w większych miastach i miasteczkach węgierskich. — Rozporządzeniem z d. 11 grudnia r. 1885, orzekło kr. węg. ministerstwo, że koncesyje osobiste nie mogą być uważane ani za sprzedajne, ani też za dziedziczne, lecz że prawo koncesyjną nadane przywiązane jest li do osoby koncesyjonyjusza, z którego śmiercią ustaje. Spadkobiercom t. j. wdowie a względnie dzieciom przysłuża tylko prawo dożywocia aż do pełnoletności dzieci; żadną zaś miarą sprzedawać lub na kogo innego przenosić nie wolno im apteki z prawem osobistem, z której tylko urządzenie i zapasy materalijów stanowią własność spadkobierców. Zabezpieczenie im zaś tego majątku przewidziane jest w §. 13. regulaminu ministeryjalnego z r. 1883, l. 22.370. (D. c. n.)

O n a f c i e

Kilka ustępów z większej pracy „O galicyjskim oleju skalnym“

przez

K. J. Krzyżanowskiego,

asystenta przy katedrze chemii na Wszechnicy Jagiellońskiej.

(Dokończenie).

3. O produktach powstających przez rozkład galic. oleju skalnego.

Już poprzednio, zastanawiając się nad zachowaniem się galicyjskiego oleju skalnego podczas destylacji, wykazałem, że przy destylacji suchej tworzą się w podwyższonej ciepłocie wskutek rozkładu węglowodorów naftowych ciała gazowe. Rozkład ten o wiele szybciej postępuje przy wkraplaniu ciężkich olejów naftowych do rozgrzanej retorty — i na tém polega fabrykacyja gazu świetlnego z odpadków nafty. Obok gazu otrzymuje się przy tém działaniu także pewna ilość cieczy, tak zwana maź pogazowa, jako produkt uboczny.

W mazi pogazowej, otrzymywanej, jako produkt uboczny przy fabrykacyji gazu świetlnego z odpadków naftowych kaukaskiego oleju skalnego, wykrył p. Letny ¹⁾ obecność węglowodorów aroma-

¹⁾ Dingler's Politechnisches Journal 1878. tom 229. str. 353.

tycznych a zarazem wykazał, że takowe w mazi téj występują w nierównie większej ilości, niż w mazi pogazowej otrzymanej przy fabrykacji gazu z węgla kamiennych tak, że na téj drodze zupełnie się opłaca otrzymywanie związków aromatycznych z oleju skalnego.

Aby się przekonać o ile powyżej skreślone rezultaty stosują się także i do mazi pogazowej, otrzymanej z odpadków naftowych galicyjskiego oleju skalnego, użyłem do badania mazi pochodzącej z fabryki gazu świetlnego w Tarnowie.²⁾

Zaczerpnięta maź przedstawiała się jako ciecz woni aromatycznej, barwy cisawo-czarnej c. g. 1.055 przy 17°. Maź ta zawierała obok części ciekłej, także pył węglowy w zawieszeniu, o którego obecności przekonałem się przez rozpuszczenie mazi w dwusiarczku węgla, przyczem pył węglowy pozostał w nierozpuszczeniu.

Maź ta poddana destylacji wydziela najpierw małą ilość gazu (0.6%), a poczyna wrzeć w ciepłocie około 50°. Destylat do ciepłoty 200° przechodzący, ciekły, był barwy jasno-żółtej i zawierał małą ilość wody, następny w ciepłocie nad 200° ścinał się częściowo w chłodnicy w masę białą krystaliczną, a obok téjże zawierał część olejną. W ciepłocie około 250° przechodził znów destylat ciekły, barwy żółtej w powietrzu jednak w krótkim czasie ciemniejąc. W ciepłocie nad 340° przechodziła najpierw ciecz olejna, barwy brudno-cisawej, w świetle odbitem barwy zielonej, która przy oziębieniu ścinała się w masę krystaliczną barwy żółto-zielonej; dalsze destylaty ścinały się już w ciepłocie zwyczajnej w masę krystaliczną.

Przy rozdzielaniu poszczególnych destylatów, jakoteż przy wykryciu węglowodorów aromatycznych (przyczem ograniczyłem się tylko na stwierdzeniu obecności ważniejszych), postępowałem w ten sam sposób, jaki opisuje dokładnie p. Letny przy badaniu mazi pogazowej z odpadków nafty kaukaskiej, i dlatego téż podaję tu tylko ważniejsze reakcje.

Destylat pierwszy zmieszałem z częścią ciekłą drugiego destylatu (po oddzieleniu z tegoż przez oziębienie masy krystalicznej) i obmyłem kwasem siarkowym rozcieńczonym a następnie ługiem sodowym. Tak oczyszczony poddałem cząstkowej destylacji z deflegmatorem Hennigera. Dzieląc destylaty najpierw co 10, następnie co 5, a wreszcie co 2° oddzieliłem najpierw bardzo małą tylko ilość produktów niżej 80° wrzących. Część ta przeważnie składała się z benzolu, o czém przekonałem się przez utworzenie nitrobenzolu i reakcyi na anilinę.

Przy téj cząstkowej destylacji zauważyłem, że poszczególne frakcje występowały w granicach ciepłoty 80 do 81°, 110 do 111°

²⁾ Fabryka ta urządzona na bardzo małą skalę posiada cztery małe retorty. Otrzymanie gazu polega na wkraplaniu cienkim strumieniem ogrzanego oleju naftowego do ogrzanej retorty. Jako materiału do otrzymania gazu używano w czasie, kiedy ten zakład zwiedzałem (1882) oleju ciężkiego z Libuszy.

i 135 do 140°, w których to granicach ciepłoty leżą właśnie punkta wrzenia benzolu, toluolu i ksylolów. Przekonawszy się, że wszystkie 3 frakcje wydają połączenia nitrowe, uznałem je za benzol, toluol i ksylol.

W ługu sodowym użytym poprzednio do obmycia destylatów do ciepłoty 250° przechodzących, wykryłem ślady fenolu o którego obecności przekonałem się przez utworzenie trójbromofenolu i trójnitrofenolu.

Część stałą destylatu w ciepłocie od 200 do 250° przechodzącego, stanowił naftalin, który poznałem przez utworzenie mononitronaftaliny i reakcyi tegoż z siarkowodnikiem potasowym.

Z destylatu nad 340° wydzielone łuski krystaliczne wydały, po przekrystalizowaniu kilkakrotnem z wysokoku, reakcyję na antraczen z dwunitroantrachinonem (odczynnik Fritsche'ego).

Przekonawszy się w ten sposób o obecności benzolu, toluolu, ksylolów, naftaliny, antracenu i fenolu, które to połączenia wykrył p. Letny w mazi pogazowej otrzymanej z odpadków nafty kaukaskiej, przystąpiłem do oznaczenia ilości poszczególnych destylatów i oznaczenia ilości benzolu i toluolu razem z ksylolami.

Dla porównania przedkładam zarazem rezultaty, jakie otrzy mał p. L. dla mazi pogazowej z odpadków nafty kaukaskiej w tych samych granicach ciepłoty.

Do destylacji użyłem 1 kg mazi przyczem otrzymałem :

			Z mazi pogazowej odpadków nafty kaukaskiej otrzymał p. Letny.	
destylata w ciepłocie do 200°	21·8%		13·9%	
od 200 „ 240°	12 0 „		26·9 „	
„ 240 „ 340°	12 2 „		8 6 „	
nad 340°	21·2 „		27·5 „	
pozostało w retorcie	29·6 „		20·6 „	
	96·8%		97·5%	

Destylat pierwszy zawierał 1 2° wody. Destylat ten oczyściłem kolejno kwasem siarkowym rozcieńczonym, ługiem sodowym, wreszcie wodą a po wysuszeniu poddałem takowy cząstkowej destylacji z przyrządem Henningera. Poszczególne frakcje wynosiły:

w ciepłocie do 90°	3·8%
od 90 „ 100	0 4 „
„ 100 „ 110	3·3 „
„ 110 „ 145	2·2 „

Licząc frakcje do 100° przechodzące jako benzol, otrzymuje się takowego 4·20%. Następne dwie frakcje (od 100 do 145°) w ilości 5·5% odpowiadają ilości toluolu i ksylolów. Otrzymany benzol zawierał, jak poprzednio nadmieniałem także i zanieczyszczające go węglowodory (etylenowe), w ciepłocie niżej 80° wrzące, jednak w bardzo małej tylko ilości tak, że takową tu pominąć można. Do benzolu wliczyłem także frakcyję od 90 do 100° wrzącą, z powodu, że przy oziębieniu ścinała się w masę krystaliczną jak czysty benzol.

Destylat od 200 do 240° przechodzący zawierał naftalin w stosunkowo małej ilości. Ilości antracenu nie oznaczyłem.

Z mazi pogazowej z odpadków nafty kaukazkiej otrzymał p. Letny:

benzolu przechodzącego w ciepłocie do 90° . . . 4.6%

toluolu i ksylolów razem 5.2 „

destylat od 200 do 240° składał się przeważnie z naftalinu.

Porównyując przedłożone powyżej rezultaty destylacji obydwu gatunków mazi pogazowej okazuje się, że maź otrzymana z odpadków galicyjskiego oleju skalnego, tak jak ją produkuje fabryka gazu w Tarnowie, zawiera więcej produktów lotniejszych (do ciepłoty 200° przechodzących) a przeciwnie mniej naftalinu, jak odpowiednia maź otrzymana z odpadków nafty kaukazkiej. Ilość benzolu, toluolu i ksylolów jest wprawdzie dla obydwu gatunków mazi ta sama, benzol jednak otrzymany z mazi pogazowej z galicyjskich odpadków naftowych zanieczyszczony jest, lubo tylko w bardzo małej ilości węglowodorami o punkcie wrzenia niższym niż 80°, podczas gdy maź z odpadków nafty kaukazkiej, której skład podaje p. Letny, takowych wcale nie zawiera.

W ten sposób przedstawia się sprawa ocenienia wartości, porównyując li tylko same rezultaty rozbioru.

Różnice jednak, jakie zachodzą co do składu między mazią otrzymaną z odpadków galicyjskiego oleju skalnego a mazią z odpadków nafty kaukazkiej, pochodzą jedynie ze sposobu postępowania przy fabrykacji a nie od jakości oleju skalnego.

Maź bowiem, której skład podaje p. Letny otrzymaną została przez wkraplanie olejów naftowych do ogrzanéj retorty, wypełnionej węglem drzewnym przez co powierzchnia przegrzewająca znacznie się powiększa; podczas gdy maź otrzymana w fabryce gazu w Tarnowie, powstała przez wkraplanie oleju naftowego do ogrzanéj retorty, ale nie wypełnionej węglem. Że różnica ta w postępowaniu przy otrzymywaniu mazi wpływa na jakość otrzymać się mających przetworów, wykazał już p. Letny¹⁾, przy użyciu bowiem tego samego materiału z kaukaskiego oleju skalnego, jeżeli takowy bywa rozkładany w retorcie wypełnionej węglem, otrzymał maź zawierającą węglowodory stałe (naftalin i antracen) w znacznie większej ilości, niż bez użycia węgla, w którym to razie otrzymana maź zawiera przeważnie węglowodory lotniejsze. Prócz tego pomieniony badacz wykazał, że przy użyciu małych retort pojawiają się w mazi węglowodory etylenowe, zanieczyszczające następnie benzol. To ostatnie zjawisko występuje właśnie w mazi pochodzącej z fabryki gazu w Tarnowie. Z mazi téj bowiem otrzymany benzol zawiera małe ilości węglowodorów w ciepłocie niżéj 80° wrzących.

W obec téj okoliczności zatem, że stosownie do sposobu otrzymania gazu świetlnego z odpadków naftowych, otrzymuje się również maź odmiennego składu nie może być w znaczeniu ściśłym przeprowadzone porównanie rezultatów obydwu opisanych gatunków mazi, a powyższe badania stwierdzają tylko, że podobnie jak kaukaski oléj skalny, także i galicyjski surowiec z korzyścią może być użyty na wyrób węglowodorów aromatycznych.

Projekt międzynarodowego lekospisu

Opracowany przez **Ant. de Waldheima** aptekarza w Wiedniu i prezesa komisji wyznaczonej do opracowania farmakopei międzynarodowej.

(Ciąg dalszy).

Morphinum hydrochloricum. *Morphiae Hydrochloras. Chlorhydras morphicus.*

Crystalli aciculares, tenues, albae, nitoris sericei vel frusta alba, cubica, microcrystallina, aëre permanentia, odoris expertia, saporis peramari. reactionis neutrius. Facile solvuntur in Aqua et Spiritu, vix in Aethere, ignitae plane avolant. Solutio aquosa Ferro sesquichlorato soluto coeruleum colorem induit.

Ne sint Ammonia neque Narcotino, nec aliis Opii Alcaloidis inquinatae.

Offic. in omnibus Pharmacop. excepta Graec. Desid. a 29 Deleg. Non des. a 6 Del. (2 Angl. 1 Austr. 2 Hisp. 1 Iric.)

Morphinum sulfuricum. *Morphiae Sulfas. Sulfas morphicus.*

Crystalli aciculares, sericeo nitentes, coloris et odoris expertes, saporis peramari, reactionis alcalinae. Solvuntur facile in Aqua et Spiritu, insolubilis sunt in Aethere et Benzolo: ignitae penitus deflagrant.

Ne sint Ammonia, nec Acido hydrochlorico, nec Narcotino neque aliis Opii Alcaloidis inquinatae.

Offic. Amer. Belg. Gallic. Germ. Helv. Hisp. Ital. Neerl. Norv. Port. Desid. a 29 Deleg. Non des. a 6. Del. (2 Angl. 1 Austr. 2 Hisp. 1 Iric.)

Natrium arsenicum. *Sodae Arsenias. Arsenias sodicus.*

Crystalli prismaticae, non efflorescentes, coloris et odoris expertes, saporis parum alcalini, reationis alcalinae. Facile in Aqua et Glycerino, parum in Spiritu solvuntur.

Offic. Amer. Angl. Belg. Gall. Helv. Hisp. Ital. Port. Desid. a 22 Deleg. Non des. a 13 Del. (2 Angl. 2 Austr. 2 Germ. 2 Hisp. 1 Iric. 2 Norv. 2 Suec.)

Natrium arsenicum solutum Pearsoni. *Sodae Arsenias solutus Pearsoni. Arsenias sodicus solutus Pearsoni. Liqueur arsenicalis Pearsoni.*

Rpe: Natrii arsenicici caute exsiccati . . . partem 1
solve in Aquae destillatae . . . partibus 500
et filtra.

Pharmacopoeae Americana et Anglica sub nomine „Liqueur Sodae Arseniatis“ solutionem ex 1 parte Natrii arsenicici et 99 ad 120 partes Aquae subintelligunt

Offic. Amer. Angl. Belg. Dan. Gallic. Helv. Hisp. Ital. Port. Desid. a 24 Deleg. Non des. ab 11 Del. (2 Germ. 2 Hisp. 1 Iric. 2 Italic. 2 Norv. 2 Suec.)

Nicotiana. Tabacum. *Nicotiana Tabacum Linn. (Solanaeae.)*

Herba annua in America tropica culta.

Folia.

Aëre siccata, non macerata.

Offic. Dan. Gallic. Germ. Graec. Helv. Hisp. Ital. Norv. Port. Suec. Desid. a 29 Deleg. Non des. a 6 Del. (2 Ital. 2 Neerl. 2 Norv.)

Nux vomica. Strychnos. Strychnos Nux vomica Linn.
(Loganiaceae).

Arbor Indiae orientalis et Cochinchinae.

Semina

integra, disciformia; ne emantur raspata vel pulverata.

Offic. in omnibus Pharm. Desid. a 30 Deleg. Non des. a 5 Del. (1 Iric
2 Italic. 2 Norv.)

Oleum Amygdalarum amararum aethereum. Aethero-
leum Amygdalarum amararum.

Liquor limpidus, coloris expers vel pallide flavus, odoris Amygdalarum amararum aromatici, saporis acris, urentis et amari, reactionis neutralis; pond spec. 1.043, ad 180° ebulliens; in Spiritu et Athere in omni proportione solubilis, difficiliter in Aqua.

Ne sit Acido hydrocyanico inquinatus neque Nitrobenzolo, nec Spiritu neque Oleis aethereis alienis adulteratus.

Offic. Amer. Belg. Gall. Helv. Ital. Norv. Port. Desid. a 27 Deleg. Non des. ab 8 Del. (1 Austr. 2 Hisp. 1 Iric. 2 Italic. 2 Suéc.)

Oleum Belladonnae. Infusum Belladonnae oleosum.

Rpe: Belladonnae foliorum recentium contusorum partem 1
coque cum Olei Olivarum partibus 2
donec humiditas plene consumpta sit, tum cola,
exprime et filtra

Si Belladonnae folia recentia non praesto sint,
hoc Oleum etiam sequenti modo parari licet:

Rpe: Belladonnae foliorum siccata. gr. pulv. partem 1
per 12 horas cum Spiritus 70% parte 1
maceratas digere balneo aquae per 3 horas
cum Olei Olivarum partibus 9
tum cola et filtra.

Oleum Cantharidum.

Rpe: Cantharidum gr. pulveratarum partem 1
digere balneo aquae per 10 horas cum
Olei Olivarum partibus 10
tum cola, exprime et filtra.

Offic. Belg. Gall. Germ Ital. Port.

Oleum Conii maculati. Oleum Cicutae. Infusum
Conii mac. vel Cicutae oleosum.

Paretur e Conii maculati herba recente aut siccata, uti Oleum
Belladonnae.

Offic. Belg. Gallic. Hisp. Ital. Neerl. Port.

Oleum Crotonis. Oleum Crotonis Tiglii. — Oleum
Tiglii.

Oleum pingue e Crotonis Tiglii seminibus expressione obtentum.

Limpidum, paullum spissum, flavum vel e fusco-flavum, odoris ingrati
subnauseosi, saporis initio mitis, sed mox valde acris, urentis, pond. spec.
0.940—0.950 et reactionis acidae

Solvitur in Aetheris et Chloroformii omni quantitate, difficiliter in
Spiritu.

Offic. in omnibus Pharm. Desid. a 32 Deleg. Non des. a 3 Del. (1 Austr.
2 Ital.)

Oleum Hyoscyami. Infusum Hyoscyami oleosum.

Paretur ex Hyoscyami foliis recentibus aut siccatis uti Oleum Belladonnae.

Offic. in omnibus Pharm. exceptis: Amer. et Angl. Desid. a 2 Deleg. (2 Graec.)

Oleum Laurocerasi. Aetheroleum Laurocerasi.

Oleum aethereum, coloris expers aut subflavum, odoris Amygdalarum amararum aromatici, saporis acris, urentis et amari, reactionis neutralis, pond spec. 1.043, ad 180° ebulliens.

Solvitur in Spiritu et Aethere in omni proportione, difficiliter in Aqua.

Ne sit Acido hydrocyanico inquinatum, neque Nitrobenzolo, in Spiritu neque Oleis aethereis alienis adulteratum.

Offic. Belg. Ital. Neerl. Port. Desid. a 2 Deleg. (2 Neerl.)

Oleum Sabinæ Aetheroleum Sabinæ.

Oleum aethereum, destillatione Juniperi Sabinæ ramulorum cum Aqua obtentum, tenue, tempore spissescens, coloris expers vel pallide flavum, odoris peculiaris terebinthinacei aromatici, saporis pungentis, resinosi, acris, pond. spec. circiter 0.910 et reactionis neutralis. Facillime solvitur in Spiritu.

Offic. Amer. Angl. Belg. Graec. Ital. Neerl. Norv. Port. Russ. Suec. Desid. a 30 Deleg. Non des. a 5 Del. (1 Austr. 2 Ital. 2 Norv.)

Oleum Sinapis aethereum Aetheroleum Sinapis.

Oleum aethereum, destillatione Sinapis nigri seminum cum Aqua obtentum, coloris expers vel pallide flavum, odoris valde penetrantis, oculos et nares irritantis, saporis valde acris, urentis, pond spec. 1.01—1.02, reactionis neutralis, ad 148° ebulliens Facile solvitur in Spiritu et Aethere, difficiliter in Aqua.

Offic. in omnibus Pharm. exceptis: Gallic. Graec. et Hisp. Desid. a 31. Deleg. Non des. a 4 Del. (1 Austr. 2 Hisp. 1 Iric.)

Oleum Stramonii. Infusum Stramonii oleosum.

Paretur e Stramonii foliis recentibus aut siccatis uti Oleum Belladonnae.

Offic. Belg. Gallic. Ital. Hisp.

Opium. Succus lacteus e capsulis immaturis Papaveris somniferi (var. alba) incisione vulneratis exsudans, aëre induratus, nobis ex Turcia advectus.

Opii 100 partes, leni calore siccatae ne plus quam 8—10 partes Aquae et ad minimum 10 partes Morphini puri contineant.

Opium in Aqua solutum, lege artis depuratum et evaporatione inspissatum, e 100 partibus Opii adhibiti ad minimum 50 partes Extracti consistentiae mollis praebeat.

Opium ne sit mucidum neque Amylo, nec substantiis heterogeneis inquinatum.

Offic. in omnibus Pharm. Desid. ab omnibus Deleg.

Oxymel Colchici. Paretur ex Aceto Colchici tubernum uti

Oxymel Scillae.

Offic. Belg. Gall. Graec. Helv. Hisp. Ital. Neerl.

Oxymel Scillae vel Squillae.

Rpe: Aceti Scillae	partem 1
Mellis depurati	partes 2
Commisce et balneo aquae evapora donec remanserint	partes 2
tum cola.	

Offic. in omnibus Pharm. excepta Amer. Desid. a 31 Deleg. Non des. a 4 Del. (1 Amer. 1 Dan. 2 Hisp.)

Papaver somniferum. *Papaver somniferum* Linn. (var. alba). *Papaver album* D C. (Papaveraceae).

Planta annua Orientis, in Europa frequenter culta.

Fructus (Capsulae vel Capita) ante plenam maturitatem collecti et leni igne siccati.

Adhibeantur a seminibus liberati.

Offic. in omnibus Pharm. exceptis: Amer. Helv. Norv. Suec. Desid. a 29 Deleg. Non des. a 6 Deleg. (1 Amer. 1 Dan. 2 Ital. 2 Norv.)

Phosphorus.

Substantia alba vel flavescens, in massis, plerumque vero in bacillis occurrens, nitoris cerei, diaphana, pond. spec. 1.83; sub Aqua ad 44° calefacta liquescit et aëre exposita fumos albos, odoris alliacei emittit; facile incenditur et in loco obscuro lucet. Insolubilis est in Aqua, partim solubilis in Spiritu et in Aethere, facilius in Oleis aethereis et pinguibus, solvitur facillime autem in Carboneo sulfurato.

Ne plus quam vestigia Arsenici aut Sulfuris contineat.

Offic. in omnibus Pharm. exceptis: Austr. et Hung. Desid. a 27 Deleg. Non des. ab 8 Del. (2 Angl. 2 Austr. 2 Hisp. 2 Norv.)

Pilulae Colocynthidum compositae. *Pilulae catholicae.* *Pilulae panchymagogae.*

Rpe: Aloës pulveratae	gramma	1
Scammonii pulverati	"	1
Colocynthidum pulverat	"	1
Olei Caryophyllorum	"	0.20
Mellis q. s.		

ut fiant pilulae Nr. 20 pond. 0.15

Ne confundatur cum *Pilulis Colocynthidum compositis* sic dictis „*Pilulis ex Lartigue*“ Pharmacopoeae Hispanicae ex Extracti Colocynthid. comp., Extracti Colchici aa grammate 1 et Extracti Opii grammat. 0.05 consistentibus.

Offic. Amer. Angl. Gall. Hisp. (Pill. ex Lartigue) Italic. Norv. Suec. Desid. a 30 Deleg. Non des. a 5 Del. (1 Dan. 2 Hisp. 2 Ital.)

Pilulae Ferri jodati. *Pilulae Ferri Jodidi.* *Pilulae Jodureti ferrosi.* *Pilulae Blancardi.*

Rpe: Jodi puri	grammata	4
Ferri pulverati	"	2
solve lege artis in		
Aquae destillatae	grammatibus	6
Illico filtratas commisce cum		
Mellis depurati	"	5
Hanc Ferri jodati solutionem evapora balneo aquae ad	grammata	10
quibus refrigeratis admisce Liquiritiae radicis pulveratae et Althaeae radicis pulveratae	aa grammata	10

Formentur *Pilulae* N° 100, pond. 0.15, quae cum Ferro pulverato conspersae siccantur et denique solutione e Mastichis et Balsami Tolutani aa partibus aequalibus in Aethere obducantur.

Pilula una contineat Ferri jodati grammata 0.05.

Offic. Amer. Angl. Belg. Dan. Gall. Helv. Norv. Port. Suec. Desid. a 32 Deleg. Non des. a 3 Del. (2 Hisp. 1 Iric.) (C. d. n.)

Sprawy zawodu aptékarского.

Sprawozdanie 9 posiedzenia wydziału galic. tow. aptékarского odbytego w dniu 9go stycznia 1886 r.

Obecni pp. Gruszczyński, Kajetanowicz, Kochanowski, Krzyżanowski, Podgórski, Wewiórski i Jabłonowski. Przewodniczy p. Zygmunt Rucker.

1) Protokół z ostatniego posiedzenia odczytany przez sekretarza zostaje sprawdzony i przyjęty.

2) Doroczne walne Zgromadzenie uchwalono odbyć w dniu 30 stycznia b. r., skutkiem czego dotyczące zaproszenie ogłoszone ma być w Czasopiśmie z dnia 15 stycznia, a oprócz tego wszyscy członkowie zaproszeni zostaną kartami korespondencyjnymi zawierającymi program i porządek dzienny XVIII. walnego Zgromadzenia.

3) W związku z powyższą uchwałą omówione zostały wnioski wydziału do walnego Zgromadzenia. Sprawozdania, jako to: z dorocznych czynności wydziału, z administracyi Czasopisma, sprawozdanie Zarządu i kasowe odczytane zostaną na najbliższem posiedzeniu wydziału.

4) W poczet członków rzeczywistych przyjęto p. Władysława Papée magistra farmacyi we Lwowie.

5) W sprawie niepomych na liczne upomnienia dłużników towarzystwa powziął wydział stanowcze uchwały, które skarbnik zakomunikować ma prawnemu zastępcy towarzystwa.

6) Przewodniczący poruszył jeszcze raz sprawę Podręcznika dla uczniów farmacyi i odczytuje list Dra M. Wąsowicza, który zgadza się na powtórne przejrzenie działu chemii przez Wnego Profesora Dra Radziszewskiego i obiecuje wykończyć część drugą manuskryptu. Na jednym z ostatnich posiedzeń niepozostało wydziałowi nic innego, jak tylko zgodzić się znowu na obietnicę szanownego autora.

7) Chwilowe oddalenie się sekretarza skłoniło wydział do uchwalenia kwoty 60 złr. tytułem bonifikacyi za administracyją Czasopisma.

8) Wydział uchwalił wymówić mieszkanie zajmowane obecnie przez Towarzystwo. Pan przewodniczący zaręcza przy tej sposobności, iż zawsze zajmuje się wyszukaniem realności, którą pod przystępnymi warunkami nabyć by można na własność towarzystwa. — Sekretarz: *W. Jabłonowski.* — Prezes: *Z. Rucker.*

Sprawozdanie 10 posiedzenia wydziału galic. tow. aptékarского odbytego w dniu 26go stycznia 1886 r.

Obecni pp. Dobrowolski, Gruszczyński, Kajetanowicz, Podgórski, Wewiórski i Jabłonowski. Przewodniczy p. Z. Rucker.

Po odczytaniu i sprawdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia wzywa p. przewodniczący sekretarza do odczytania sprawozdania z dorocznych czynności wydziału.

Na wniosek p. Z. Ruckera odczytał sekretarz powtórnie wą-

tliwe ustępy, które zdaniem p. przewodniczącego były zbyteczne. Pomimo iż referent bronił wytrwale swych zasad, wydział zgodził się, ażeby inkryminowane ustępy zostały wykreślone.

Skarbnik towarzystwa p. J. Wewiórski przedłożył przejrzone i sprawdzone przez komisję kontrolującą sprawozdanie kasowe; poczem na wezwanie przewodniczącego odczytał sekretarz zestawienie dochodu i wydatków administracji Czasopisma. Wezwaniu temu stało się zadość, a referent oświadcza, iż ponieważ uchwała wydziału z dnia 9 stycznia b. r. dotycząca bonifikacyi za administracją Czasopisma stoi zdaniem jego w sprzeczności z uchwałą wydziału z dnia 7 lutego r. 1885, mowca przeto zrzeka się uchwalonej mu bonifikacyi i uprasza wydział o przyjęcie jego oświadczenia do wiadomości, — czego wydział nie przyjął.

Wreszcie odczytane zostało sprawozdanie Zarządu szkoły farmaceutycznej i lokalności tow. za rok 1885.

Niem mało czasu zabrały rozprawy nad dodatkowymi wnioskami sekretarza a mianowicie: „o rozpisaniu zgodniejszego z duchem czasu konkursu na jedną lub dwie prace naukowe“; „o uchwaleniu pewnej kwoty na zakupno nowszych dzieł do biblijoteki“; a wreszcie „o odbywaniu walnych Zgromadzeń co roku w inném z większych miast Galicyi“. Wnioski te w przyjętém przez wydział brzmieniu przedłożone będą XVIII. walnem Zgromadzeniu.

W końcu przyjęto w poczet członków rzeczywistych kol. p. *Alfonsa Jastrzębskiego* magistra farmacyi we Lwowie.

Sekretarz: *W. Jabłonowski*. — Prezes: *Z. Rucker*.

Sprawozdanie

z XVIII walnego zgromadzenia galicyjskiego towarzystwa aptekarskiego, odbytego w dniu 30 stycznia 1886 roku w lokalnościach szkoły farmaceutycznej we Lwowie.

Obecných członków 32. Przewodniczy p. Zygmunt Rucker. Zastępca sekretarza kol. Szymon Kajetanowicz. O godzinie 7 z wieczora powołał p. przewodniczący na drugiego sekretarza kol. p. Józefa Podgórskiego i zagał posiedzenie następującą przemową:

Szanowni koledzy! W ubiegłym roku powołany na to zaszczytne miejsce zagajam niniejszem XVIII zwyczajne walne zgromadzenie i witam kolegów najuprzejmiej.

Nie bez obawy przyjąłem godność prezesa, gdyż nie czułem już w sobie owę energii potrzebnej do kierowania towarzystwem tak, iżby ono nie tylko zachowało dotychczas zajęte stanowisko w zawodzie aptekarskim, ale takowe jeszcze wzmocniło i nowymi czyny przyczyniło się do podźwignienia znękanego niestety stanu naszego. Panów rzeczą będzie osądzić naszą działalność.

Zdaje mi się jednak, że i najostrzejszy krytyk przyznać musi, iż rok zeszyły nie zapisał się zastojem w życiu naszego towarzystwa.

W roku ubiegłym zasiał wydział niejedno ziarno, które niebawem kielkować pocznie, a dla towarzystwa i zawodu aptekar-

skiego piękny przyniesie owoc. Jeżeli to dotychczas jeszcze nie nastąpiło, to nie z braku dobrych chęci wydziału.

Ze sprawozdania czynnego sekretarza naszego dowiedzie się panowie, że towarzystwo rozpiśało konkurs na kilka oryginalnych prac naukowych. Niestety konkurs ten nie dopisał; gdyż jedyna praca nadesłana nie nadawała się do nagrody. — Piekącą kwestyją podręcznika dla uczniów zajmował się wydział usilnie i były widoki osiągnięcia celu; — niestety jednak bez winy wydziału ważna ta praca nie mogła być ukończoną, a nawet nie wyszła po za stadyum przygotowawcze. Kwestyi reformy planu nauk i zawodu aptékarzkiego również niepuszczał Wydział z oka; nie doszliśmy jednak do rezultatu, a dalszy tok téj sprawy poruczyć wypadnie nowemu Wydziałowi.

W kierunku zaległości pożyczkowych starał się Wydział łagodniejsze zająć stanowisko tak, że przed wdrożeniem energiczniejszych kroków listownie jeszcze upominał kolegów zalegających z ratami, aby uczynili zadość swoim zobowiązaniom. Nie wątpię, iż napomnienia te, a może też i te moje słowa odniosą skutek pożądany, a zarazem będą przypomnieniem, że fundusze towarzystwa przeznaczone są do wspomżenia prawdziwie w potrzebie będących kolegów, oraz wdów i sierot; że więc niegodzi się latami zatrzymywać je u siebie, jeżeli przeznaczone są dla tak świętych celów.

Ostatnimi czasy osobiście zajmowałem się wyszukaniem odpowiedniej realności dla towarzystwa, lecz jakkolwiek według zapewnienia wielu kolegów i niemniej szanownego seniora naszego mogliśmy liczyć na kapitały byłego gremijum lwowskiego i jakkolwiek bardzo mi na tem zależy, aby pomyślnym rezultatem uwieńczyć dawny mój projekt, nie znalazłem jeszcze realności, którąbym mógł bez obawy do zakupu polecić.

W myśl §. 1 statutu naszego wydał wydział nakładem Towarzystwa znakomitą chemiją Dra Schramma.

Dzieło to przez najsurowszą krytykę bardzo przychylnie zostało ocenione i jest wszelka nadzieja, że już wkrótce koszta nakładu zostaną pokryte. Nietylko więc iż nie poniesiemy żadnej szkody, lecz raczej zaznaczymy sukces moralny, iż przyczyniliśmy się do wypełnienia ważnej luki w naukowój literaturze polskiej.

Zanim przejdziemy do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia, wspominam jeszcze o tych zacnych i czcigodnych członkach naszego towarzystwa a mianowicie o *Franciszku Buczku* aptékarzu w Kolbuszowie, o *Wiktorsze Raczce* właścicielu aptéki w Drohobyczu i o *Teofilu Burnartowiczu*, których zebrała nam śmierć nieubłagana. Również uczcić nam należy pamięć ś. p. *Marcelego Sobotkiewicza* aptékarza z Mikuliniec, *Jana Klimk'e'go* aptékarza z Burztyna, jako też zacnych i szlachetnych nestorów farmacyi ojczystej *Jana Zarewicza* właściciela aptéki w Sanoku; *Juliusza Roberta Reida* aptékarza z Tarnowa; *Adolfa Mussila* (sen.) byłego właściciela aptéki w Sokalu, i prawdziwego przyjaciela ludzkości *Michała Perla* byłego aptékarza w Tarnopolu. Pamięć tych zacnych, których stratę dziś oplakujemy, zechcicie panowie uczcić przez powstanie z miejsc.

Wezwaniu temu stało się zadość a p. przewodniczący ogłaszając posiedzenie za otwarte, prosi sekretarza o odczytanie protokołu z ostatniego walnego Zgromadzenia.

Ze względu, iż protokół ten podanym był dosłownie w łamach Czasopisma tow. aptékarckiego, Zgromadzenie uwalnia sekretarza od dopełnienia téj formalności, poczem na wezwanie p. przewodniczącego odczytał sekretarz

Sprawozdanie z dorocznych czynności wydziału:

W chwili, gdy kończy się poruczona obecnemu wydziałowi działalność, pozostaje mu jeszcze skreślić ogólny obraz dokonanych w ubiegłym roku czynności i w dokładnych sprawozdaniach przedstawić owoce swéj pracy. Sprawozdania te są niejako miarą objawów życiowych towarzystwa, którego członkowie sami są sprawcami każdorazowej jego żywotności. Wybór wydziału zależy bowiem od Walnego Zgromadzenia, któremu przypada w udziale wybrać ludzi godnych zaufania, znanych z energii i poświęcenia dla dobra ogółu. Nikt zaś niema z nas praw usuwać się od poruczonego mu zakresu działania, chociażby nawet cokolwiek uronić miał z codziennych życia swego przyjemności.

Już zeszłoroczne sprawozdanie podniosło z naciskiem, iż towarzystwo nasze weszło w tę fazę, w której znaczenie jednostki rozplywa się niejako i gubi w celach ogółu. A że uczucie tym sposobem wywołane niema nic przyjemnego dla próżności jednostki; dlatego też niejeden z dawnych członków zapomina o przyjętych zobowiązaniach, a wielu zupełnie usuwa się od towarzystwa, pragnąc własną odznaczyć się indywidualnością.

Pod wpływem codziennych trosk naszych oziębliśmy nieco i zobojętnieli dla tych szlachetnych celów towarzystwa, dla których dawniej kruszyliśmy kopije na walnych zgromadzeniach. Mały to stosunkowo zastęp tych czcigodnych i światłych aptékarzy, co bez względu na możliwe kiedyś korzyści przestrzegają statutu w całej jego osnowie. Nic dziwnego, że w takich warunkach nie może wydział co roku wielkich zaznaczać sukcesów.

Na tle niezwyklego w dziejach farmacyi ruchu umysłowego ożywionego nadzieją Zjazdu brukselskiego i dość jasno określonych tendencyj ku wywalczeniu jeżeli już nie ogólnej reformy, to przynajmniej reformy studyjów farmaceutycznych w Austrii, rozpoczął ustępujący dziś wydział czynność swą od podziału pracy i od wytyczenia sobie kierunku przyszłej działalności. Ustępujący dziś wydział przedstawia więc następny obraz swoich czynności odbytych na 10ciu posiedzeniach.

Na ogólne życzenie wydziału kol. p. Wewiórski zajmował się kasowością; kol. p. Dobrowolski zarządzał biblioteką; kol. p. Kajetanowicz przyjął i nadal pośrednictwo w obsadzeniu posad opróżnionych jakoteż w kupnie i dzierżawie apték — a Winc. Jabłonowski pełnił obowiązki sekretarza. Do zarządu szkoły farm. i pracowni chemicznej z łona wydziału wybrano p. K. Krzyżanowskiego, a kol.

W. Gruszczyńskiemu dostał się urząd kustosza zbiorów farmakognostycznych.

W myśl uchwały XVI. Walnego Zgromadzenia dotyczącej zakupna realności, prezes towarzystwa p. Z. Rucker podjął się tego posłannictwa, a konferując po kilkakroć z Zarządem gremijalnym, konstatuje przychylnosć w tej sprawie przewodniczącego gremijum Wgo Dra K. Mikolascha.

Również wykonał wydział uchwały XVII. Walnego Zgromadzenia a mianowicie:

a) Zarządowi „Przytuliska dla wiekiem obarczonych farmaceutów w Wiedniu“ wysłał uchwalonych 50 złr. — co na ostatniem walnem Zgromadzeniu austr. tow. farmaceutycznego podniesionem zostało.

b) Mianowanym członkom honorowym WW. pp. Profesorowi Drowi Emilowi Czyrniańskiemu w Krakowie i przewodniczącemu gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej Drowi Karolowi Mikolaschowi wręczone zostały dotyczące dyplomy, które przyjęte zostały nader przychylnie. Wręczenia dokonali w obydwu wypadkach osobiście delegaci wydziału, we Lwowie pod przewodnictwem p. Z. Ruckera, w Krakowie zaś pod opieką i niezwykłą gościnnością Seniora gremijum aptékarzy Galicyi zachodniej Wgo p. Fortunata Gralewskiego.

c) Na międzynarodowy kongres farmaceutyczny w Brukseli wysłano w przeddzień otwarcia Zjazdu telegram gratulacyjny.

Obok bieżących i zwykłych spraw administracyjnych, przedewszystkiem trzy kwestyje były nieustającym przedmiotem obrad na wszystkich prawie posiedzeniach wydziału.

Pierwszą z tych jest tylekroć już omawiana a niestety tak niefortunna sprawa polskiego podręcznika dla uczniów farmacyi. Wszelkie zabiegi wydziału rozbiły się o niezwalczone dotychczas trudności.

Z nie mniejszą troskliwością śledził wydział uchwały i projekta dotyczące reformy studyjów farmaceutycznych, które z początkiem roku ubiegłego dostały się w ręce p. ministra oświaty. Na jedno zgodzono się w petycjach odnośnych tj. na ukończenie 6tej klasy gymnazyjalnej przed wstąpieniem na praktykę. Gremijum aptékarzy Galicyi zachodniej wyprzedziło w tej mierze wszystkie korporacje farmaceutyczne; nieogładając się bowiem na żadne rozporządzenia, uchwaliło nieprzyjmować na praktykę młodych ludzi z mniej jak z ukończoną z dobrym postępem 6 klasą gymnazyjalną. Oby tylko aptékarze Galicyi zachodniej pojęli doniosłość tego postanowienia i uszanowali własną swoją uchwałę!.

Na podstawie §. 1. statutu podjął się wydział wydawnictwa „Podręcznika do analizy chemicznej jakościowej“ Dra *Juljana Schramma* nakładem towarzystwa. Dzieło to pochlebnie ocenione w czasopiśmie naukowych przynosi naszemu towarzystwu wysoką korzyść moralną, wyższą niezaprzeczenie od tej. jaka z wydawnictwa kalendarza dostała mu się w udziale.

Na wszechnicy tutejszej dzieło Dra J. Schramma jest obecnie podręcznikiem obowiązkowym, a jest nadzieja, że i inne krajowe zakłady uznają wkrótce jego wartość naukową.

Z szczególnym naciskiem podnosi wydział niezrównaną życzliwość Redaktora „Wiadomości farmaceutycznych“ *Wnego p. Karola Wendy* w Warszawie, który nie tylko już w pierwszym rządzie przyjął na skład znaczną ilość egzemplarzy, ale i za pomocą zupełnie bezinteresownych ogłoszeń w cennym organie Warszawskiego tow. farmaceutycznego przyczynił się w znacznej części do rozsprzedaży dzieła w Królestwie Polskiem. Taksamo wdzięczność należy się sekretarzowi tow. farmaceutów kol. p. *Władysławowi Beldowskiemu* w Krakowie, gdyż i on niewymówił się od trudu przez wydział mu nałożonego.

Zagadkowa prawie obojętność kolegów była powodem, iż niewydano kalendarzyka dla farmaceutów na r. 1885. Że jednak i to wydawnictwo jest potrzebnem — tego najlepszym dowodem jest dotycząca uchwała Gremijum aptékarzy Galicyi zachodniej, która domaga się wydania polskiego kalendarzyka, a na możliwy niedobór przeznaczają 50 złr. z funduszów gremijalnych. Uchwała ta niestety doszła nas za późno, niemożna więc było wydać kalendarzyka na rok 1886.

Ażeby choć w części rozbudzić w młodszych kolegach siły moralne i zagrać ich do pracy naukowej, uchwalił wydział na wniosek kol. Dobrowolskiego rozpisac konkurs na 6 chociażby małych prac naukowych z dziedziny teoretycznej lub praktycznej farmacyi. Nadesłano w prawdzie jedną i jedyną pracę — lecz i ta nie odpowiada warunkom konkursu, albowiem nie jest oryginalną. Zapewnie nagrody wyznaczone były za małe, to też nikt o nie się nie pokusił.

Myśl rzucona na pierwszym posiedzeniu wydziału o zapobieżenie przechodzenia młodych adeptów farmacyi na wszechnicę bezpośrednio po złożeniu egzaminu tyrocynijalnego — natrafiła na zdania wprost przeciwnie, które odnośnie zezwolenia ministerstwa mieniają być dobrodziejstwem. Nieulega jednak wątpliwości, że jest to poniekąd obojętnością prawa w obec faktu, iż koledzy tacy po ukończeniu dwuletniego studyum na wszechnicy mieniają się już magistrami farmacyi.

Jak zwykle, tak i w ubiegłym roku nieobeszło się bez pożyczek dla dzierżawców apték i słuchaczy studyjów farmaceutycznych. Nowych pożyczek udzielił wydział w r. 1885 dziesięć, w łącznej kwocie 1310 złr.

Korespondencyje wydziału stają się z rok na rok liczniejsze tak, że tylko ważniejsze sprawy mogą być uwidocznione w dzienniku spraw bieżących.

Z funduszu przez znaczonego przez XVII. Walne Zgromadzenie na wsparcie farmaceutów niebędących członkami towarzystwa wydał wydział tylko 60 złr., — gdyż po kilkakroć aptékarze lwowscy i zamiejscowi wspierali z własnych funduszów potrzebnych wsparcia kolegów.

W szkole farmaceutycznej odbywają się trwale wykłady chemii farmaceutycznej, botaniki, towaroznawstwa i farmacyi praktycznej

dla uczniów farmacyi. Niepotrzebujemy nadmieniać, o ile szkoła ta przyczyniła się już i przyczynia się do gruntowniejszego wykształcenia młodych adeptów farmacyi.

Biblioteka nasza wzmagą się, o ile pozwalają na to fundusze Zarządu i towarzystwa; poniekąd zasilają ją stale dzieła nadsyłane redakcyi i ofiarność pojedynczych aptekarzy. Taksamo zwiększają się pomału zbiory okazów farmakognostycznych i przyrządy w pracowni chemicznej.

Nowych członków przybyło w roku ubiegłym 11tu a oprócz tego 2 członków honorowych. Niestety, kilku najżyźniejszych zabrała nam śmierć nieubłagana, tak, że towarzystwo liczy obecnie członków 243.

Stan kasy i majątek towarzystwa, który przedstawi rzecznik wybranej w tym celu komisji kontrolującej wykaże, iż nawet w tym ciężkim roku, zwiększył się znowu majątek towarzystwa.

Niemożna jednak zataić coraz więcej ujawniając się obojętności w życiu naszego towarzystwa. W celu odwrócenia następstw tego groźnego symptomu wydział postawi odnośny wniosek Walnemu Zgromadzeniu.

Z porządku dziennego odczytał członek komisji kontrolującej p. K. Krzyżanowski następujące

Zestawienie ogólne dochodów i wydatków w r. 1885.

A. Przychód.

Odsetki z byłego gremijum apt. lw.	250 złr. 44 ct.		
	250 " 44 "		
% z papierów wartościowych	22 " 42 "	523 złr. 30 ct.	
Zwrot z administracji czasopisma		20 " 92 "	
„ od dłużników aptekarzy (11)	1040 " 08 "		
„ „ kursistów (22)	947 " 46 "		
Zapomoga zwrotna	20 " — "	2007 " 54 "	
Wkładki roczne członków na ręce sekretarza		532 " 85 "	
Odsetki od książeczek kasy oszczędności		145 " 25 "	
Za stręczenie kondycyi od P. Kajetanowicza		35 " — "	
		<hr/>	
		3264 złr. 86 ct.	
Saldo na r. 1885 a) w gotówce	64 złr. 39 ct.		
b) w książeczkach kasy oszczędn.	4218 " 29 "	4282 - 68 "	
		<hr/>	
		7547 złr. 54 ct.	

B. Rozchód.

Remuneracya Redakcyi Czasopisma	50 złr. — ct.
Przysłisko dla farmac. wiekiem obarczonych	
we Wiedniu	50 " — "
Subwencyja na szkołę i laboratorium	500 " — "
Zaliczka dla Czasopisma	200 " — "
	<hr/>
Do przeniesienia :	800 złr. — ct.

Z przeniesienia 800 złr. — ct.

Wydawnictwo podręcznika Dra Schrama	424	"	—	"
Dyplomy dla członków honorowych Wp. Karola Mikolascha i Dr. Czyrniańskiego	76	"	50	"
Oprawa książek i kwitariusza	18	"	16	"
Wydatki do 17 walnego zgromadzenia	7	"	41	"
Druki i litografie	7	"	50	"
Pożyczki dla aptékarzy	600	—	ct.	
" " " kursistów	69	—	"	
Zwrotna zapomoga	20	—	"	1310 " — "
Wsparcia dla nieczłonków	60	"	—	"
Wydatki kancelaryjne i administracyjne	22	"	15	"
Woznemu dar noworoczny	10	"	—	"
				<hr/>
				2735 złr. 72 ct.
Saldo na r. 1886 a) w gotówce	233	złr.	28	ct.
b) w książeczkach kasy oszczędn.	4578	"	54	"
				<hr/>
				4811 " 82 "
				<hr/>
				7547 złr. 54 ct.

C. Majątek galicyjskiego towarzystwa aptékarzkiego w roku 1886.

1. Stycznia

a) w gotówce	233	złr.	28	ct.
b) w książeczkach kasy oszczędności.	4578	"	54	"
c) w papierach wartościowych nom. wart.	600	"	—	"
d) u 64 dłużników kapitał i odsetki	12071	"	75	"
				<hr/>
				Ogółem 17483 złr. 57 ct.
Majątek towarzystwa w r. 1885	17483	złr.	57	ct.
" " " 1884	16756	"	54	"
				<hr/>
Majątek towarz. powiększył się w r. 1885 o	727	złr.	03	ct.

Po odczytaniu tego sprawozdania referent gani dotychczasowy sposób książkowości kasowej, a nazywając system przyjęty w towarzystwie złym, stawia wniosek imieniem komisji kontrolującej, ażeby zmienić obecny sposób prowadzenia księgi dłużników i zaprowadzić mniej zawikłany — przejrzystszy system książkowości. Po krótkiej dyskusji przekazano na wniosek p. Z. Ruckera sprawę tę przysłemu wydziałowi.

Zastępca sekretarza kol. p. Sz. Kajetanowicz odczytał

**Sprawozdanie kasowe administracji Czasopisma
tow. aptékarzkiego za rok 1885.**

a) P r z y c h ó d,

Za prenumeratę Czasopisma wpłynęło w r. 1885	899	złr.	20	ct.
Za inseraty z roku 1884	12	"	08	"
" " z " 1885	368	"	01	"
" pojedynczo sprzedane numera Czasopisma	6	"	10	"
Zaliczka z kasy towarzystwa	200	"	—	"
				<hr/>
				Razem 1485 złr. 39 ct.

b) *R o z c h ó d.*

Drukarni „Gazety Narodowej“ zapłacono za 24 num. z roku 1885	855	złr.	75	ct.
Expedyt Czasopisma	127	”	85	”
Remuneracyja redakcyi	400	”	—	”
Czasopisma płatne dla Redakcyi	29	”	10	”
Drzeworyty do rocznika 1885	21	”	63	”
Drobne honoraryja	15	”	—	”
Upomnienia o zaległą prenumeratę	5	”	80	”
Zaproszenia do ogłoszeń w Czasopiśmie	4	”	44	”
Marki listowe i stemplowe, karty koresponden- cyjne i tp. w sprawach Administracyi Cza- sopisma	5	”	18	”
Na r. 1886 pozostaje gotówką w kasie Administr.	20	”	64	”
<hr/>				
Razem 1485 złr. 39 ct.				

Administracyi Czasopisma należy się jednak jeszcze:

Za prenumeratę z r. 1884	88	złr.	30	ct.
” ” z r. 1885	223	”	—	”
” inseraty z r. 1884	20	”	—	”
” ” z r. 1883 nie pewne kwoty	56	”	85	”
” ” z r. 1885	56	”	85	”
<hr/>				
Razem 388 złr. 15 ct.				

Następnie przedkłada p. Zygmunt Rucker następujące

Sprawozdanie kasowe z zarządu szkoły i laboratoryjum za rok 1885.

1) *D o c h o d y.*

Saldo z roku 1884	334	złr.	15	ct
Subwencyja za rok 1885 towarz. aptékarzkiego	500	”	—	”
Taksy od 31 uczniów	310	”	—	”
Dochody z pracowni	76	”	25	”
Odsetki	—	”	18	”
<hr/>				
1220 ” 58 “				

2) *W y d a t k i.*

Czynsz za rok 1885	432	złr.	—	ct.
Kierownikowi szkoły	300	”	—	”
” ” pracowni 50%	38	”	12	”
Oświetlenie	90	”	77	”
Woźny	145	”	—	”
Drzewo	66	”	20	”
Książki (za rok 1884)	45	”	25	”
Naczynia i przyrządy	15	”	2	”
Odczynniki	7	”	10	”
Drobne wydatki pr. kierownika szkoły	10	”	4	”
Saldo na rok 1886	71	”	8	”
<hr/>				
1220 złr. 58 ct.				

(Dok. nast.)

Protokół

z IVgo rocznego walnego zgromadzenia „Towarzystwa Farmaceutów“ w Krakowie, odbytego w dniu 25. listopada 1885 o godzinie 7. wieczorem w gmachu „Collegium chemicum“ c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w sali wykładów chemii.

Obecnych 33. Prezes Wny Pan Fortunat Gralewski, wiceprezes Wny Pan Ernest Stockmar, sekretarz kol. Władysław Bełdowski, Dąbrowski Jan, Froncz Ludwik, Gloss Feliks, Kraus Zygmunt, Krynicki Mieczysław, Lewandowski Zenon, Mazaraki Tadeusz, Orłowski Józef, Piotrowski Emil, Reinfuss Józef, Bloch Edward, Dzikowski Jan, Gedl Kazimierz, Gogojewicz Mieczysław, Hetper Józef, Janeczek Mieczysław, Korecki Leon, Łukowski Zygmunt, Matula Eugeniusz, Minnicki Czesław, Rudy Edward, Pilarski Tadeusz, Reichenberg Mieczysław, Rosenzweig Roman, Stillman Jan, Szymanowicz Antoni, Wojda Karol, Zoellner Antoni Aleksander, Jaśkiewicz Józef.

Jako goście, koledzy: Adamczyk Stanisław, Kordecki, Fedrich Ferdynand, Kwiatkowski.

Przewodniczący otwierając posiedzenie przemawia jak następuje: Z przyjemnością przychodzi mi powitać Szanownych Panów tak licznie zebranych. Dowodzi to zainteresowania się towarzystwem a tym samym daje pewność rozwoju tegoż w przyszłości. Z méj więc strony mam sobie za obowiązek upraszać Was Panowie, abyście nie zaniedbywali podjętej pracy.

Przy téj sposobności winienem się podzielić z Wami Panowie wrażeniem przyjemném, jakiego doznałem przy wręczeniu uchwalonego przez Was upominku na członka honorowego naszego towarzystwa JWielmożnemu Rektorowi i Prof. Dr. Emilowi Czynrniańskiemu. Tenże przyjął go uprzejmie przyobiecując i nadal opiekę swą uczącój się młodzieży naszój. Ale i uzalić się muszę przed wami Panowie, że na każdym kroku spotykamy trudności zwłaszcza z władzami wojskowými. I tak w ubiegłym roku powołano jednego z kursów do trzechletniej służby wojskowej a dwóch poprzednio będących w wojsku powołano nie do apteki lecz do czynnej służby, pomimo iż są magistrami farmacyi. Obecnie nie ma na to innéj rady, jak tylko pójść za zeszlorocznym wnioskiem kol. Lewandowskiego, do czego i gremija aptekarskie podają przyjazną rękę. Czynności Zarządu określi sprawozdanie z dorocznych czynności wydziału, dlatego na tem kończę, a otwierając posiedzenie zapraszam pana sekretarza do odczytania protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. Z przyczyny, iż sprawozdanie to, przeciw któremu nikt nie podnosi zarzutu nietylko ogłoszone było w łamach Czasopisma, lecz w osobnych odbitkach w swoim czasie każdemu zostało doręczone, zgromadzenie uwalnia sekretarza od czytania protokołu, który zostaje przyjęty i podpisany.

Następnie sekretarz przypomina kolegom, że godność tę objął nie przez wybór, lecz tylko w spuściznie po kol. Mroczkowskim, który zaskoczony słabością zmuszony był wyjechać z Krakowa.

W sprawozdaniu Zarząd przystępuje naprzód do wykazania swojej działalności w roku ubiegłym.

Tu zaznacza objaw dodatni, gdyż wykonane czynności przybrały większe rozmiary od lat poprzednich i odpowiadają całkowicie duchowi i wymogom statutu. Z określonego statutem zakresu działania, którego celem jest zbierać wkładki, zjednywać członków i udzielać pożyczki potrzebującym kolegom, wywiązał się Zarząd Towarzystwa w ciągu roku ubiegłego jak najsumienniejszy. Wkładki miesięczne wpływały do kasy dość regularnie, a liczba członków zwiększa się z każdym rokiem. Jest to jeden dowód więcej, że nie brak nam życzliwych i chętnych kolegów, popierających wszystko, co piękne i szlachetne. Poczest członków towarzystwa zwiększył się w tym roku o 30 członków, będących przeważnie słuchaczami farmacyi.

Zakres pośredniczenia w obsadzeniu posad opróżnionych, jakoteż w sprzedaży i dzierżawie aptek, znacznie się powiększył. Z pośrednictwa naszego korzystało czterech magistrów farmacyi, czterech podaptekarzy i siedmiu uczni. Innym zgłaszającym się o posady, Towarzystwo nie mogło przyjść w pomoc z braku posad opróżnionych.

Wydział odbył dwa posiedzenia, na których przedmiotem obrad było przeważnie obznajomienie się ze stanem kasy, niemniej uchwała pożyczki w kwocie 60 złr. koledze słuchaczowi IIgo roku farmacyi, a wreszcie udzielenie 25 złr. tytułem wsparcia słabemu koledze zostającemu chwilowo bez zatrudnienia. Gdy znaleziono u obu wymogi statutem przewidziane, uchwalił wydział pożyczki, jak również zaasygnował 1 złr. 70 ct. jako niedobór zaszyły przy zakupnie wieńca, który złożono na trumnie ś. p. aptekarza Juliusza Reida w Tarnowie.

Wna pani Olimpia Reid wdowa po ś. p. Juliuszu przesłała nam podziękowanie w imieniu całej rodziny.

Na wniosek Prezesa, zgromadzenie uczciło pamięć ś. p. Juliusza Reida przez powstanie.

Z 3 kolegów dłużników, u których zalegała kwota 153 złr. w roku 1884 wypożyczona, dwóch uiściło się z długu całkowicie. Jeden z połową 40 złr. zalega, lecz nie mamy obawy o jej wyrównanie. Na nowo zaś według wymogów statutu pożyczono na takse egzaminacyjną koledze obecnie już magistrowi farmacyi 60 złr., którą ma wyrównać po dzień pierwszego lipca 1886 roku.

Liczne korespondencyje świadczą również o wzroście towarzystwa, którego Zarząd wysłał w roku ubiegłym 120 listów, jużto do właścicieli aptek i kolegów, jużto do osób prywatnych.

Postanowienie Walnego Zgromadzenia z dnia 22go listopada roku 1884, by przynajmniej co 4 miesiące ogłaszano w „Dzienniku polskim“ i w „Reformie“ o opróżnionych posadach i starających się o nie farmaceutach wykonano; lecz niestety, wydatki na te ogłoszenia poniesione nie stoją w żadnym stosunku do odniesionego ujemnego rezultatu. Zdaniem Zarządu wstrzymać się należy z dalszemi ogłoszeniami w dziennikach politycznych.

Zaznaczyć musimy, że nasze Towarzystwo, ma prawdziwie

szczerego przyjaciela w Wnym Wincentym Jabłonowskim redaktorze „Czasopisma Towarzystwa aptécarskiego“. Ogłoszenia bowiem mamy w każdym numerze Czasopisma, które również otrzymujemy bezpłatnie. Wprawdzie Zarząd przesłał od Towarzystwa listowne podziękowanie, lecz uważając to za niedostateczne, wnosi: „by szlachetnemu koledze na jednogłośne Wasze życzenie przesłać pisemnie od nas uprzejme podziękowanie i staro polskie „Bóg zapłać“.

Wniosek został z zapalem przyjęty i uchwalony.

Przy sposobności téj zaznaczyć trzeba działalność Wgo Wincentego Jabłonowskiego, jako redaktora „Czasopisma Towarzystwa aptécarskiego“. Od czasu jak kierownictwo redakcyi spoczywa w jego ręku, widzimy nagły zwrot ku dobremu i ku postępowi. Umiejętnym kierownictwem potrafił On zainteresować szersze koło zawodowców.

Spełniono również życzenie kol. Mroczkowskiego, by Zarząd Towarzystwa wniósł podanie do Gremijum aptékarzy Galicyi zachodniej i Wielk. ks. Krakowskiego o zmianę na lepsze mieszkania pracujących farmaceutów w Krakowie. Wniesione podanie odniosło skutek pożądany.

W myśl uchwały zapadłej na ostatniem walnem zgromadzeniu, wręczono Wielm. Prof. Dr. Emilowi Czarniańskiemu dyplom na członka horowego naszego Towarzystwa. Aktu tego dokonali WPan Fortunat Gralewski prezes i kol. Alfred Weiss sekretarz.

Również przesłano telegram gratulacyjny W. p. Adolfowi Mussilowi byłemu Prezesowi Towarzystwa, a naszemu Towarzystwu przychylnemu, na dniu 25go listopada 1884 roku, jako w dzień Jego zaślubin.

Dok. nastąpi.

N a d e s ł a n e .

Kozowa d. 22 stycznia 1886.

Szanowna Redakcyjo!

W interesie kolegów upraszam o zamieszczenie poniżej podanego faktu, za którego prawdziwość ręczę.

W numerze drugim Czasopisma z dnia 15 stycznia b. r. wyczytałem Fejleton pod napisem „Nasze troski i nadzieje“, a pomimo iż nie moja kreśliła go ręka, możnaby fakt niżej podany uważać jako dalszy ciąg nadużyć kramarzy prowincjonalnych, z tą jednak różnicą, iż tym razem pewien kolega stał się rzecznikiem kramarza, u którego zarządziłem rewizyją. Rzecz się tak miała:

Nabywszy na własność aptékę w K., niebawem przyszedłem do przekonania, iż kramarze tutejsi prowadzą na wielką skalę formalne aptéki. Staralem się przeto po dobremu zwrócić uwagę pp. pseudoaptékarzy na przykre a konieczne następstwa. Niestety, słowa moje przebrzmiały bez echa; postanowiłem więc działać stanowczo i bronić się na drodze legalnej,

Podanie do c. kr. Starostwa w Brzeżanach z usilną prośbą, by nakaz mającej się odbyć po kramach rewizyi wystowany został do po-

sterunku c. kr. żandarmeryi a nie do urzędu gminnego, odniosło skutek pożądaný. I tak w kramie pseudoaptekarzowej Jite D... znalazłem dość znaczne zapasy: Acid. acetic. conc, Aloë lucida, Asa foetida, Alumen crudum, Aether acetic., Borax veneta, Camphora, Cantharides, Cancror. lapid., Cortex chinae, Cuprum sulfuric., Ferrum sulfuric., Flores chamomillae vulg., — sambuci i—Tiliae, Folia aurantiorum, — altheae, — menthae, — salviae, Fructus anisi stellati, Hepar sulfuris, Herba centaury min. Lythargyrium, Magnesia carbonic, Magnes. sulfuric., Minium, Natrium carbonic. i bicarbonic., Nux moschata, plyn gorzki bliżej nieokreślony, krople na zęby, olejki eteryczne i olej rycynowy, Pulvis rhei, Radix altheae, — liquiritiae, galangae, — rhei i t. p., Semen sinapis, Species altheae i Species St Germain, Trochisci de Santonino i wiele innych środków lekarskich.

W kramie Heni S... utrzymowano i sprzedawano prawie wszystkie tesame artykuły a oprócz tego Flores Cinae, Caraghen. Cortex chinae fuscae, Flores sulfuris i t. p.

Rozumie się, iż środki te zostały skonfiskowane. Kramarka Jite D... pospieszyla do B. o pomoc i ratunek, a kol. D... oburzony mojem nieusprawiedliwionem postępowaniem udał się z pokrzywdzoną zdaniem jego pseudoaptekarzową D. do c. kr. lekarza powiatowego Wgo p. J., szukając tamże protekcyi i sprawiedliwosci. Lecz znany ten z prawosci charakteru i powszechnie szanowany lekarz powiatowy orzekł, iż nierobi zaszczytu kolegom swoim ten, kto popiera tak haniebną sprawę; wyglada to bowiem, jakoby zakladał sobie filiję w miejscu, gdzie już jest apteka publiczna.

Żywiąc nadzieję, że Szanowna Redakcyja nieodmówi gościnnosci w łamach Czasopisma tej zgodnej z prawdą korespondencyi, kreślę się z szacunkiem

Jakób Pistreich
aptekarz.

Wiadomości bieżące.

Lwów. Przewodniczący gremijum aptekarzy Galicyi wschodniej Wny Dr. Karol Mikolasch wyjechał za poradą lekarzy (celem poratowania nadwątłego zdrowia) z końcem stycznia b. r. do cieplejszych miejscowości klimatycznych, a urząd prezesa gremijum objął zastępcą przewodniczącego właściciel apteki pod rzymskim cesarzem Tytusem p. Andrzej Kochanowski.

— Prezesem galicyjskiego tow. aptekarskiego wybrało XVIII. walne zgromadzenie na rok 1886 powtórnie właściciela apteki we Lwowie p. Zygmunta Ruckera, a zastępcą przewodniczącego właściciela apteki p. Jana Wewiórskiego. Do wydziału powołani zostali pp. Dobrowolski Michał Ludwik, Gruszczyński Władysław, Jabłonowski Wincenty, Kajątanowicz Szymon, Kochanowski Andrzej, Krzyżanowski Kalixt i Ludkiewicz Dymitr. Na zastępców wydziałowych wybrano pp. Adlera Maurycego, Podgórskiego Józefa, Jęcewicza Edwarda i Reina Gabryjela.

— XVIII walne Zgromadzenie galic. tow. aptékar-
skiego odbyte w dniu 30 stycznia b. r. uchwaliło na umotywowany
wniosek wydziału, rozpisanie konkursu na jedną lub dwie oryginalne
prace naukowe z dziedziny teorytycznej lub praktycznej farmacyi, z na-
grodą nie mniejszą jak 100 złr. w. a. O nagrodę ubiegać się mogą czynni
w zawodzie w kraju lub po za jego granicami magistrowie farmacyi,
lecz dyplomowani na wszechnicach lwowskiej lub Jagiellońskiej — Wybór
tematu i rozpisanie konkursu poruczono przyszłemu wydziałowi.

Między innemi zapadła także uchwała odbycia Zjazdu farmaceu-
tów polskich w Krakowie.

— Egzamin na podaptékarza złożył w obec komisji
egzaminacyjnej gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej w dniu 30 stycz-
nia b. r. pan Zygmunt Newelski uczeń p. Edwarda Stencła
z Kołomyi.

Przy tój sposobności czynimy zadość życzeniu p. Ferd. Moszczeń-
skiego z Liska uzupełniając podaną w numerze 2 wzmiankę w wiado-
mościach bieżących, iż p. Felix Radomski złożył egzamin z wy-
szczególnieniem.

— Najnowszy cennik znanój zaszczytnie i reno-
mowanej firmy *G. & R. Fritz* w Wiedniu, rozesłany w połowie
stycznia b. r. aptékarzom Galicyi, powitaliśmy z niezwykłą przyjemnością.
Nietylko że warunki podane są w poprawnym języku polskim, jak
tego prawo mają żądać odbiorcy żyjący na ziemiach polskich; nietylko
że pierwszorzędny ten dom handlowy prowadzi i utrzymuje na składzie
wszystkie bez wyjątku najnowsze środki lecznicze; ale co najwa-
żniejsza, że przez wszystkie szpalty obszernego tego bo 136 stronic
druku obejmującego cennika, przebija się jasno określona tendencja rze-
telnej konkurencji z zagranicą i ceny idące w zapasy z cenami pierwszo-
rzędnych targów europejskich.

Począwszy od nowo zaprowadzonych przetworów chemicznych jak
Aethoxyl-Coffeiny, Cannabinonu, Jodolu, Hypnonu, siarkanu sparteiny,
thalliny, uretanu i t. p. i t. p., aż do zamorskich płodów surowych
w nowszych czasach używanych w lecznictwie — niczego nie pomija
cennik pp. *G. & R. Fritz* w Wiedniu Ceny olejków eterycznych (w
szczególności olejku różannego), balsamów żywicznych, gumy, opium
kwasu karbolowego i bezwodnego fenolu, korzeni zamorskich i wielu
innych artykułów są po większej części tańsze, a co najmniej wcale nie
droższe jak w Hamburgu, Berlinie, Dreźnie i t. p.

Dodajmy do tego, że firmę tę zastępuje u nas polak z rodu, nad-
zwyczaj uprzejmy i wyrozumiały magister farmacyi pan *Wł. L.*,
a przyjdziemy do przekonania, że firma *G. & R. Fritz* w Wiedniu ro-
biąc nam tyle ustępstw na korzyść naszych uczuć narodowych, ze wszech
miar zasługuje na ogólne zaufanie i poparcie. — J.

— Przewodnika gimnastycznego „Sokół“ (organ Towar-
zystw gimnastycznych) opuścił prasę Nr. 1. z Stycznia r. b. Treść
Od wydawnictwa. — Ogłoszenie. — Gimstyka żeńska. — Igrzyska
olimpijskie. (Dokończenie). — Zarys ćwiczeń na poręczach. — Sprawy
towarzystw gimnastycznych polskich. — Urywki higieniczne. Kronika.

